

Dziennik Sławieński Darłowo

www.naszemiasto.pl
sieć lokalnych informacji

Dziennik
Bałtycki

piątek
2 listopada 2001 r.
nr 44 (105)

OPINIE

Terror wymyślony



Są tacy, którzy czują wstępną przed szkołą. Wymyślają bajki o terrorze panującym na szkolnych korytarzach. Później pojawia się dzielnicowy, a ich rodzice zmuszeni są pójść do sądu.

str. 2

POSTOMINO

Fatum nad salą



Fatum krąży nad piękną salą gimnastyczną w Postominie. Przez dwa miesiące świeciła pustkami, bo wykonawca okazał się niesolidny. Grzechem głównym jest brak dojazdowej drogi przeciwpożarowej.

str. 3

REPORTAŻ

Prywatne piekło



Brał ją, kiedy mu się zachciało. Na polu, w lesie, na strychu, w spiżarni. Nigdy w domu – taką miał zasadę. Dom był do bicia i wyzywania, ganiań z nożem albo brzytwą.

str. 4

SŁAWNO

Kankan w pałacyku



Najciekawszym elementem imprezy był tradycyjny francuski kankan i pokaz mody. Organizatorzy zaprezentowali stroje wieczorowe i ubiory pochodzące z poszczególnych epok.

str. 5

Z WIZYTĄ W...

Pieszcz



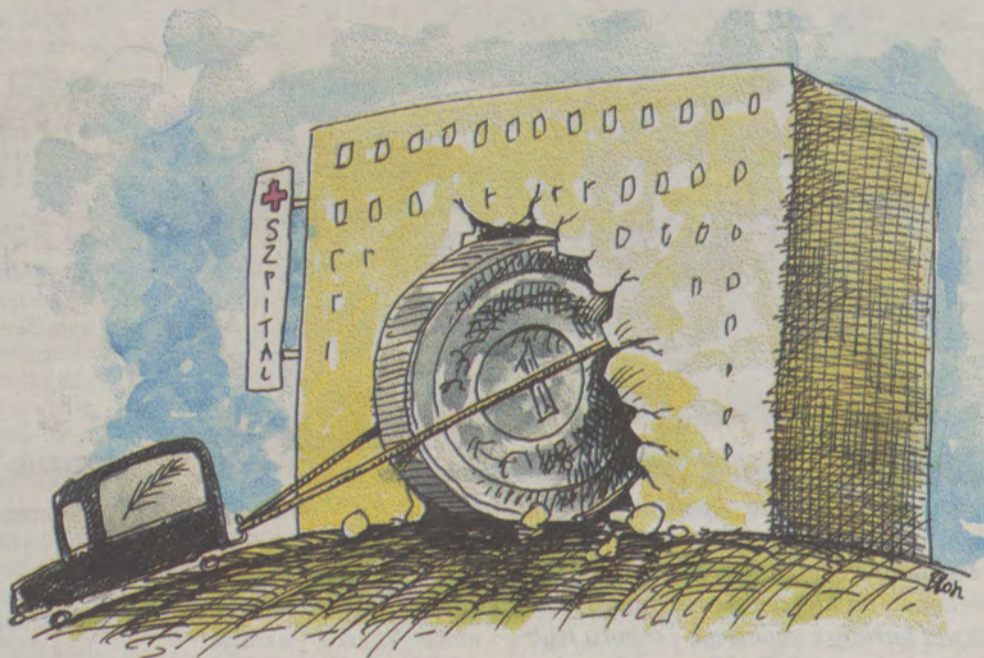
Licząca około 600 mieszkańców wieś to typowo popegeerowska miejscowość. W sumie nic się nie dzieje... Niedawno położono tam nowy chodnik z polbruk.

str. 6

SŁAWNO ■ DARŁOWO ■ POSTOMINO ■ MAŁECHOWO

Powiat obciążony pośmiertną odprawą

MILIARD ZA DŁUGI



Rys. Bartłomiej Brosz

Sto tysięcy złotych pośmiertnej odprawy dla rodziny byłego dyrektora ZOZ w Darłowie stało się długiem powiatu sławieńskiego w momencie przejęcia szpitala od władz byłego województwa koszalińskiego.

Aby wyjaśnić sprawę, trzeba cofnąć się do roku 1998. Darłowski szpital popadał w coraz większe długi. Nie przeszkadzało to jednak ówczesnym władzom województwa koszalińskiego w podjęciu decyzji o zmianie kontraktu dyrektora darłowskiego szpitala, który przyznawał mu w momencie śmierci półroczną odprawę w wysokości miliarda starych złotych.

Zaskakujące jest, że kontrakt został zmieniony w momencie, kiedy ówczesny dyrektor leżał już na łożu śmierci.

– Metoda była bardzo prosta – usłyszeliśmy od wtajemniczonych w sprawę. – Ówczesny dyrektor był zatrudniony na zasadzie kontraktu. W momencie, kiedy wiadomo było, że choroba zagraża jego życiu, został przez swoich zwierzchników, czyli Zarząd Województwa Koszalińskiego, zatrudniony w innej formie, która umożliwiła w przypadku jego śmierci wypłacenie pieniędzy rodzinie. Gdy przyznawano odprawę szpital był zadłużony na prawie 800 tys. zł.

Ponieważ powiat, który rok później przejął ZOZ, nie chciał wypłacić pieniędzy rodzinie zmarłego dyrektora, sprawa trafiła do sądu.

– Nie mieliśmy żadnej szansy, aby tę sprawę wygrać – stwierdził Ryszard Pielaszkiwicz, przewodniczący Rady Powiatu Sławieńskiego. – Odbyły się dwie rozprawy i obydwie

przegraliśmy. Musieliśmy wypłacić odprawę zabierając pieniądze z subwencji drogowej.

Siłą rzeczy powiat dopłacił więc do „interesu” pod nazwą „przejęcie ZOZ w Darłowie” 100 tys. zł, a do tego dostał szpital z długami, które do tej pory nie zostały spłacone.

– Od dwóch lat nasze zadłużenie utrzymuje się na poziomie miliona złotych. Czyli od 1998 roku wzrosło o niecałe dwieście tysięcy. Jest to duża suma i nie wiem jak długo będzie się za nami ciągnęła – dodaje Dąbrowski.

W zeszłym roku darłowski ZOZ został poddany restrukturyzacji, co powoduje, że jego zadłużenie nie wzrasta. Możliwe, że powstanie Szpitala Powiatowego w Sławnie i utworzenie zamiejscowego oddziału w Darłowie pozwoli naprawić błędy powstałe w 1998 roku.

(BIR)

REKLAMA

metal Rom
Lębork, UL. KRZYWOUSTEGO 29 „O”
tel. 863-10-10, tel./fax 86-316-56
ul. I ARMII WP 31, tel./fax 862-70-70

CENY KTÓRE NIE MAJĄ SOBIE RÓWNYCH

PRODUCENT OFERUJE:

- DRZWI, OKNA PCV i AL
- OGRODY ZIMOWE
- ŚCIANY SŁUPOWO RYGLOWE - FASADY
- WYROBY ŚLUSARSKIE: balustrady, płoty

Nasi Przedstawiciele:
Kościelna, ul. Długa 39, tel. (058) 6864432
Wejherowo, ul. Sobieskiego 242, tel. (059) 6724920
Słupsk PHU „C&R”, ul. 11 Listopada 9, tel. (059) 8452481
Bytów, ul. Sikorskiego 11, 0603 132 005

018 o wym. 1165 x 1435 cena 402 zł
035 o wym. 1465 x 1435 cena 610 zł
038 o wym. 1765 x 1435 cena 701 zł

*ceny bez VAT (7%)

**W sobotę
3 listopada
w magazynie
Weekend**

- Pruszczanka - Polską Dziewczyną Internetu
- O chłopcu, który opiekuje się cmentarzem



• Anonse matrymonialne

SŁAWNO

W blasku świateł

Stowarzyszenie Twórcze Parnas działające przy Liceum Ogólnokształcącym w Sławnie organizuje zaduszki poetycko-muzyczne. Stary polski zwyczaj wspominania zmarłych, w tym przypadku poetów, uczniowie LO postarają się nam troszeczkę przybliżyć.

– Na ten szczególny rodzaj spotkania chcemy zaprosić wszystkich, którzy cenią wartość słowa – mówi Jarosław Strzeżniowski, nauczyciel i organizator zaduszek poetyckich.

Wiersze recytowane na zaduszkach mają umożliwić chwile skupienia, zadumy nad mijającym czasem. Spotkanie ma być okazją do zintegrowania środowiska młodych artystów. Zaduszki mają zapoczątkować cykl imprez, które będą organizowane przy sławieńskim LO.

– W końcu zaczyna dziać się coś kulturalnego – mówi Aleksandra Gofryk, uczennica sławieńskiego gimnazjum. – Sam pomysł takiej imprezy jest bardzo dobry.

– Na spotkanie chcemy zaprosić ludzi piszących – dodaje Jarosław Strzeżniowski. – Jest ono okazją do wymiany doświadczeń, rozpoczęcia spotkań poświęconych poezji.

Zaduszki poetycko-muzyczne odbędą się we wtorek w auli sławieńskiego LO o godzinie 18.

Kolejna parnasowa impreza to spektakl teatru Pilgrim z Rosji.

(mas)

Po publikacjach

■ Niespodzianka w... „Niespodziance”

Do redakcji „Dziennika” dotarł list, w którym Krystyna Owczarek przedstawia swoją wersję na temat przyczyn, dla których nie doszło do podpisania umowy o kupnie sprzedaży restauracji „Niespodzianka”. Oto jego treść:

„Według wersji prezesa GS nie stawiałam się w umówionym miejscu i czasie w celu sfinalizowania transakcji, mimo tego, że wpłaciłam 15 tys. zł. Powstaje pytanie, dlaczego lekką rączką tracię tyle pieniędzy. Otóż nie tracę. To GS nie dopełnił warunków umowy przedwstępnej i nie wyjaśnił sprawy granic rzeczowej nieruchomości, jak również nie wyjaśnił z Urzędem Gminy prawa przejazdu i przechodu przez fragment działki, który jest w użytkowaniu gminy. Rozumowanie p. prezesa o prawie wjazdu wyłącznie od ulicy jest – delikatnie mówiąc – błędne, bo naturalną rzeczą jest wjazd od ulicy na dzierżawioną przeze mnie posesję. Którędy miałabym wjeżdżać? Kanałami? (...)”

Umowa stanowi o tej części, którą mi zagrodzono, za co zresztą otrzymałam rachunek: za 2 godziny pracy 2 robotników mam zapłacić 350 zł. Chciałabym tak zarabiać, ale nie wiem, gdzie jest sufit, z którego bierze się takie ceny. Warunki do sprzedaży działki nie zostały spełnione przez GS, dlatego TO JA skierowałam sprawę do sądu, ponieważ zgodnie z prawem spółdzielni za nie wywiązanie się z umowy powinna mi zwrócić 15 tys. zł i dodatkowo zapłacić 15 tys. za doświadczenia. Dalej prezes powołuje się na jakieś wymyślone, nielogiczne prawo, według którego jeżeli jakkolwiek strona wycofa się z transakcji to wadium kupującego przepada na rzecz sprzedającego. (...) W takim przypadku GS mógłby ogłaszać sprzedaż kolejnych swoich obiektów, przyjmować wadia, bez powodu wycofywać się ze sprzedaży i tylko zgarniać pieniądze! Kolejną sprawą jest opłata czynszu. Przestałam płacić, ponieważ GS przez kilka miesięcy nie wystawiał mi faktur, a kiedy wreszcie wystawił, to z wziętą z powietrza podwyżką czynszu, do zapłaty za pół roku wstecz.”

Krystyna Owczarek

Unikają, wymyślają, wagarują

Bajka o wagarowiczach



Dzielnicowy zastał ich nad służą, wpatrzonych w nurt rzeki.

Fot. M. Pietrasz

Wymyślili bajeczkę o szajkach grasujących po szkole. Przekonali do niej rodziców, innych uczniów, nawet kuratora sądowego i autora tego tekstu. Ich wersja brzmiała bardzo przekonująco, a wizja szkoły była czarna.

– Najpierw podeszli do mnie młodzi żądając pieniędzy i fajek, a później starsi, 17-letni i zaczęli mnie szarpać – relacjonował jeden z nich. – Musiałem pieszo uciekać przez pola ze szkoły aż do domu, do Pomilowa.

Bajka jednak miała chwytne podstawy, bo w szkolnym dzienniku nie mają ani jednej obecności od 1 września. Nie dali się nabrać nauczyciele, pedagog szkolny i dyrekcja gimnazjum. Najpierw rodzice dostali ostrzeżenie o unikaniu przez ich dzieci obo-

wiązku szkolnego i zagrożeniu grzywną w wysokości 5 tys. zł. Gdy i to nie odniosło skutku, wkroczył dzielnicowy. Nie zastał rodziców, ale złapał wagarowiczów nad służą – wpatrzonych w wartki nurt rzeki. – Rodzice załatwiają nam szkołę w Słupsku – usłyszał policjant.

Szkolny pedagog postanowił skierować pismo w tej sprawie do Sądu Rodzinnego. On rozstrzygnie, co zrobić z tym fantem.

(gam)

Srogie konsekwencje przedłużonych wakacji

Uczymy, a nie skreślamy

We wszystkich szkołach występują przypadki wagarowania uczniów. Konsekwencje takiego postępowania mogą być różne, począwszy od rozmów z rodzicami do kary finansowej lub skreślenia z listy uczniów.

– W czasie mojej pracy w szkole były dwa takie przypadki – mówi Janina Ołęcka, dyrektorka sławińskiego LO. – Staramy poznać przyczynę nieobecności ucznia, głównie przez

rozmowę z nim i jego rodzicami.

Zaczyna się od upomnień wysyłanych do rodziców lub opiekunów wagarowicza, następnie przychodzi czas na rozmowy. Dyrektor i wychowawca starają się poznać przyczynę nieobecności ucznia. A może nią być strach przed nauczycielem lub niemożność przyswajania wiedzy z danego przedmiotu. Jeśli szkoła nie pozna przyczyny ucieczek, a liczba

opuszczonych dni jest większa niż trzy tygodnie, uczeń może być skreślony z listy uczniów (w przypadku szkoły średniej) lub przeniesiony do równoległej klasy (w przypadku szkół podstawowych i gimnazjalnych).

– Skreślenie ucznia nie jest sposobem – dodaje Janina Ołęcka. – W końcu mamy uczyć, a nie pozbywać się „niewygodnych” uczniów.

(mas)

Zaduszki w amerykańskim stylu

■ Halloween w szkole

LEJKOWO. W miniony czwartek uczniowie szkoły podstawowej w Lejkowie (gmina Malechowo) pod kierunkiem Beaty Jarosińskiej zorganizowali w szkole Halloween.

Wszystkie dzieci klas IV – VI uczy się języka angielskiego. Nauka połączona jest z poznawaniem kultury i świąt obchodzonych w krajach anglojęzycznych. Zgodnie z tradycją wykonali dynie, wykazując się niezwykłą pomysłowością. Całą szkołę opanowały duchy i upiory. Podczas zabawy nagrodzono autorów najciekawszych strojów i dyń. W barze „Pod wampirem” wszyscy uczestnicy imprezy mogli zakupić oryginalne potrawy. Serwowano m.in. myszy w galarecie, słodkie szczęki, dżdżownice czy nadziewaną gąsienicę. Wszyscy otrzymali również drobne słodkie prezenty.

(ALI)



W szkole podstawowej w Lejkowie w miało miejsce święto Halloween.

Fot. archiwum szkoły

Wygraj weekend we Wdzydzach Kiszewskich

■ Szczęśliwe karty

Nowy konkurs proponujemy wszystkim naszym Prenumeratorom.

Co tydzień w rubryce „Szczęśliwe karty” będziemy zadawać Państwu jedno pytanie. Odpowiedzi należy przysyłać do nas na kartce pocztowej po zakończeniu całego miesięcznego cyklu. Czekamy na nie do 15 dnia następnego miesiąca. Po pięciu pytaniach wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Dzisiaj przedstawiamy pierwsze pytanie w listopadzie: Jaka drużyna z województwa pomorskiego gra w II lidze piłki nożnej? W konkursie udział mogą brać tylko członkowie Klubu Prenumeratora. Wszelkie informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem tel. 0 800 1 00 26. Nasz adres: Dział Sprzedaży Gazet, Biuro Prenumeraty, ul. Połężę 3, 80-720 Gdańsk.

(KP)



tel. (058) 686 13 13

■ Czytelnicy piszą

Przedstawiamy Państwu, jakie korzyści płyną z prenumeraty – zdaniem jednego z naszych Czytelników: *Padła deszcz. Mam w jednym ręku teczkę, w drugim parasol, to jak kupię w kiosku gazetę?*

Nie mam drobnych, to jak w kiosku kupię gazetę? Jeżeli spieszy mi się mocno, a kolejka pod kioskiem, to jak kupię gazetę? Jeśli gazety już nie ma w kiosku, to dokąd pójść? (...)

Jeżeli nie chce mi się iść do kiosku po gazetę, kto mi ją przyniesie?

A jeśli mam prenumeratę...

Jeden większy wydatek i gazeta od rana w twoim domu domu czeka na mnie codziennie.

Mogę poczytać ją w czasie pracy przed i ciężkim dniem albo w czasie śniadania. Mogę dokończyć w fotelu po obiedzie i podzielić się wiadomościami z rodziną i z bliskimi.

Mam pewność, że gazeta będzie zawsze do mojej dyspozycji ze wszystkimi załącznikami, nawet płytami i niespodziankami (Bo jak są płyty, to o gazety bardzo trudno) (...)

Antoni Dutko, autor tekstu otrzymuje od nas koszulkę firmową.

Nasi Partnerzy



Rabat honorowany na podstawie ważnej Karty Klubu Prenumeratora

W skrócie

■ Obcięty budżet

SŁAWNO. Nawet o 7 milionów złotych może być zmniejszony przyszłoroczny budżet sławińskiego starostwa. Zgodnie z danymi przekazanymi z Ministerstwa Finansów dochody powiatu mają wynieść tylko 25 milionów, a nie jak w roku ubiegłym 34 mln. Zarząd powiatu ciągle walczy o dodatkowe pieniądze. – Cały czas oprostowujemy dane otrzymane przez nas z Ministerstwa Finansów – mówi Henryk Lompert, sławiński starosta. – Ponadto napływają do nas informacje od wojewody zachodniopomorskiego, który przyznaje, że przyszłoroczne subwencje mogą zostać obcięte nawet o 15 procent. Po przekazaniu radnym informacji o zmniejszonych subwencjach na sali obrad pojawiły się pytania dotyczące obligacji. Radni chcieli

zapytać, czy w takim przypadku starostwo będzie stać na spłacie zaciągniętych zobowiązań. Starosta starał się wszystkich uspokoić. – W najbliższym czasie otrzymam wyniki badań, dzięki którym będziemy wiedzieli ile obligacji możemy wypuścić na rynek. Firma, która się tym zajmuje, zapewniła mnie, że nie ma możliwości pobrania sumy, która przekraczałaby nasze zdolności do jej spłaty – dodał.

■ Co dalej z TPD

DARŁOWO. Poniedziałkowe rozmowy przedstawicieli starostwa z władzami Darłowa dotyczące zastępczej siedziby świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci spełzły na niczym. Nadal nie wiadomo więc, dokąd przeniosą się dzieci, gdy obecny lokal zostanie sprzedany.

Pod koniec września dyrektorka świetlicy dowiedziała się, że miasto planuje sprzedać budynek, w którym znajduje się świetlica. Właściciel posesji, Zarząd Miasta Darłowa nie wytypował lokalu zastępczego. Rozgorzała batalia pomiędzy darłowskim Urzędem Miejskim a sławińskim starostwem.

Jedni nie chcieli wyznaczyć lokalu zastępczego, drudzy takiego lokalu nie mieli.

– Na razie sytuacja się nie wyjaśniła – mówi Elżbieta Kuca, dyrektorka świetlicy. – Mogę korzystać z niej aż do momentu jej sprzedaży. Sławiński starosta obiecał, że spotka się jeszcze z władzami Darłowa, a jeżeli rozmowy nie przyniosą skutku, to postara się sam znaleźć nowy lokal. (BIR)

REKLAMA

SALUS
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
PRZYCHODNIA KAS CHOROBY
SZPITAL

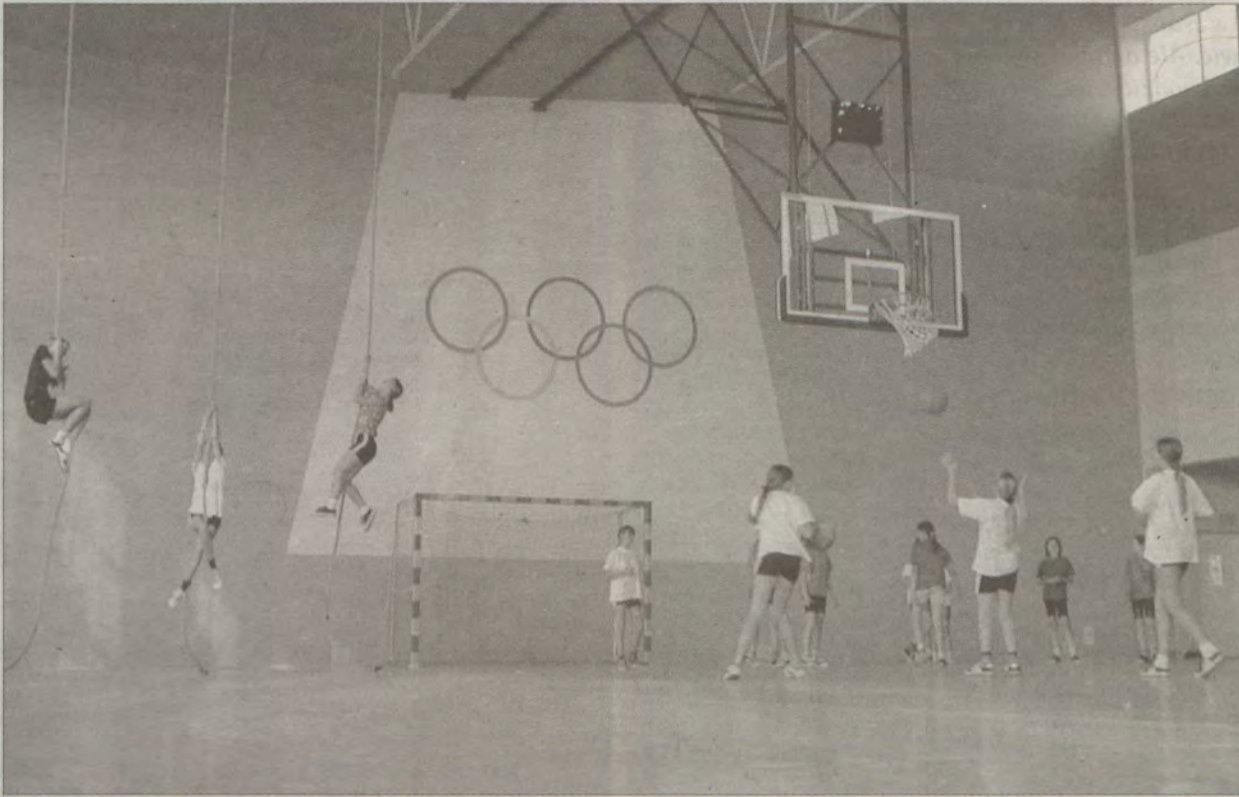
OSTEOPOROZA!
BADANIE: 26.10.
CENA: 25 zł

tel. 840 19 40, 840 26 06

POSTÓJ TAXI, ul. Zielona 8
HALO 0 800 444 443

Postomino. Zajęcia się odbywają, chociaż nie powinny

Fatum gimnastyczne



Dyrekcja szkoły zdecydowała o wprowadzeniu dzieci do nieodebranej sali.

Fot. M. Pietrasz

Fatum krąży nad salą gimnastyczną w Postominiu, gdzie odbyła się powiatowa inauguracja roku szkolnego. Były kwiaty, przemówienia i przekazanie kluczy. Zaraz potem strażacy zabronili użytkować i sala przez dwa miesiące stała pusta. Gdy nastały chłody, zdecydowano o prowadzeniu w nieodebranym obiekcie zajęć. Strażacy podtrzymują jednak swoją negatywną opinię.

Przedstawiciele Komendy Powiatowej PSP stwierdzili szereg niedoróbek, ale grzechem głównym był brak dojazdowej drogi przeciwpożarowej. Do tej pory jej nie zrobiono.

– Firma zajmująca się budową jest niesolidna, niekonkretna i niegodna polecenia – żali się Andrzej Kruczkowski, wójt gminy Postomino. – Przez szereg niedociągnięć mieliśmy

problemy z oddaniem obiektu do użytku. To, co miało być gotowe już we wrześniu, jeszcze w tej chwili jest kończone. Wiele rzeczy powinno być zrobionych już w połowie sierpnia. To jest jawne lekceważenie nas ze strony wykonawcy robót.

– Zdaję sobie sprawę z tego, że sala nie powinna być użytkowana – przyznał Danuta Strzelczyk, dy-

rektor postomińskiego gimnazjum. – Mimo wszystko zajęcia odbywają się w niej od ubiegłego tygodnia, bo nie mieliśmy innego wyjścia. Wcześniej dzieci ćwiczyły na dworzu.

Wójt Kruczkowski najpierw mówił, że drogę przeciwpożarową zrobi, ale nie tak szybko. Jej powstanie jest związane z dalszą rozbudową szkoły, a wójt nie chce kłaść prowizorycznych płyt, tylko zrobić do-

jazd z prawdziwego zdarzenia. Jednak przyciśnięty do muru zdecydował, że prowizorka powstanie. Jeśli radni podejmą decyzję o dalszej rozbudowie szkoły, płyty trzeba będzie zrywać.

Strażacy już szykują się na ponowną kontrolę. Jeśli stwierdzą brak reakcji na ich upomnienia i zalecenia pokontrolne, sprawa może trafić nawet do sądu.

Joanna Lichacy

Sala dla 650

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego ze Słupska. Zakres budowy obejmował wykonanie sali sportowej o wymiarach 42 na 21 metrów z zapleczem i niezbędną infrastrukturą techniczną. Budowę rozpoczęto w październiku 1999 roku. Jej koszt wyniósł prawie 3 miliony złotych. Zaplecze posiada siłownię, salę gier stołowych i salę rehabilitacyjną. Obiekt służył będzie 650 uczniom ze szkoły podstawowej i gimnazjum.

Sławno. Powiatowy urząd długów

Groźba darłowskiej secesji

Burzliwą dyskusję na powiatowej sesji wywołał nasz artykuł dotyczący sytuacji Powiatowego Urzędu Pracy w Sławnie, a szczególnie możliwość likwidacji filii PUP w Darłowie. Radni twierdzili, że takie działania mogłyby doprowadzić nawet do referendum odwołującego Radę i Zarząd Powiatu Sławińskiego.

W artykule pod tytułem „Powiatowy urząd długów” zamieściliśmy wypowiedź kierownika PUP w Sławnie, Józefa Koprówicza, który sugerował, że w ramach

oszczędności, może zostać zlikwidowana filia PUP w Darłowie. Był to dla dyrektora Koprówicza krok ostateczny.

– Likwidacja filii w Darłowie może doprowadzić do referendum odwołującego Radę i Zarząd Powiatu Sławińskiego i jednocześnie spowodować chęć odłączenia Darłowa od granic powiatu sławińskiego. Nie wspomnę oczywiście o oddźwięku społecznym takich działań – stwierdził radny Andrzej Lewandowski.

Sławiński starosta zaprzeczył, jakoby były takie

plany, a kierownik PUP powiedział się bez wcześniejszego konsultowania swoich pomysłów oszczęd-

nościowych ze starostą. Radni powiatowi z Darłowa odetchnęli z ulgą. (BIR)

Nie uzgodnił

Henryk Lompert
starosta sławiński

– Na pewno nie planujemy likwidacji filii Powiatowego Urzędu Pracy w Darłowie. Jest to dla nas zbyt ważna jednostka. Ponadto nie mamy aż tak wielkich długów, aby likwidować urząd w Darłowie. Szkoda, że dyrektor nie uzgodnił wcześniej swoich zamierzeń ze mną. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu powstał cały problem. Już go opomniałem.



Fot. M. Pietrasz

Kronika policyjna

■ Krowa na masce

SULIMICE. Zderzenie z krową tak przeraziło kierowcę mercedesa ze Sławna, że uciekł z miejsca wypadku. Gorzej, że potrącił nie tylko zwierzę. Ciężko ranny został rowerzysta z Sulimic, który zaganiał stado z pastwiska. Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek około 17.30 we wsi Sulimice (gmina Darłowo). Nadjeżdżający mercedes uderzył najpierw w krowę, potem w rowerzystę i dachował w rowie. Kierowca uciekł z miejsca wypadku, ale w przewróconym samochodzie został jego pasażer. Policjantom powiedział, że jest tylko przypadkowo zabranym autostopowiczem. Okazało się jednak, że obaj mężczyźni jechali na budowę do pobliskiego Wicia. Według kodeksu karnego kierowca, który oddał się z miejsca wypadku, jest traktowany tak samo jak po spożyciu alkoholu. – Tożsamość kierowcy mercedesa została ustalona – informuje podinsp. Lucjan Dankowski, rzecznik sławińskiej policji. – Samochód zabezpieczono, sprawcę zatrzymano.

Jak się dowiedzieliśmy jest nim Włodzimierz Z., mieszkaniec Sławna. Okazało się, że samochód który prowadził nie był jego własnością. W chwili zatrzymania mężczyzna był trzeźwy. Rowerzystę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Krowa przeżyła. (ALI)

■ Kłusownik w spódnicy

DARŁOWO. Nadszedł czas kłusowników. W poniedziałek chyba po raz pierwszy przyłapano na gorącym uczynku kłusownika – kobietę. Danuta M., 40-letnia kobieta zamieszkała w Darłowie została złapana, w chwili gdy wyciągała sieć z rzeki Grabowa. Złowiła cztery sztuki troci wędznej o łącznej wadze ponad 12 kg. Zatrzymali ją policjanci z Komisariatu Policji w Darłowie. Wartość jej łupu oszacowano na 420 zł. Przypomnijmy, od pierwszego października do końca grudnia trwa sezon ochronny na trocie.

– W tym roku mieliśmy dwa zatrzymania kłusowników przez Zawodową Straż Rybacką z Koszalina – informuje Marek Struś, komendant powiatowej Straży Rybackiej w Sławnie. – W większości kończy się na karach umownych. Na razie to pojedyncze przypadki, ale do końca roku może być ich o wiele więcej. Jak się dowiedzieliśmy, kłusownicy potrafili w ciągu roku wyłowić nawet 300-400 kg troci. Najwięcej przypadków jest w Darłowie na rzece Grabowej. Często na mieście można spotykać handlujących trocią. Bywa, że całe rodziny zaangażowane są w kłusownictwo. (ALI)

To był taki „złoty chłop”

Siedem lat prywatnego piekła

Agata darła jego zdjęcia jak w transie, chociaż sąsiadki mówiły, żeby je zostawić. Ale ona boi się go nawet na fotografii. Boi się wychodzić wieczorem z domu, chociaż wie, że on siedzi w areszcie. Bała się go przez ostatnie siedem lat i tak łatwo strach jej nie opuści.

Brał ją, kiedy mu się zachciało. Na polu, w lesie, na strychu, w spiżarni. Nigdy w domu – taką miał zasadę. Dom był do bicia i wyzywania, ganiań z nożem albo brzytwą. Kiedy wypił, a pił naprawdę często, było prawie pewne, że skończy się awanturą.

Pańskie porządki

Matka Agaty zameldowała go u siebie w domu osiem lat temu.

– Zanim dostał do ręki kwit, że ma tu stałe zameldowanie, to był „złoty chłop” – mówi Krystyna K. – Potem poczuł się panem.

Pan wprowadził w domu swoje porządki. Krystyna mieszkała z córką i synem, a dwóch mężczyzn w domu to było dla niego za dużo. Syn szybko się wyprowadził, a w domu zostały córka i matka. Zaczął się koszmar, chociaż obie przeżywały go oddzielnie. Krystyna nie miała prawa nawet odechnąć – była do roboty na polu, do prania, sprzątnięcia, gotowania.

– Nie podejrzewałam, co wyprawia z córką, bo nie miałam czasu. Cały czas gonił mnie do roboty, byle tylko nie myśleć, nie zastanawiać się, co się dzieje wokół – mówi łykając łzy.

Pierwszy raz dobrał się do Agaty po roku wspólnego mieszkania. Miała wtedy 11 lat. Od tej pory była jego własnością. Nie miała prawa wychodzić z domu, spotykać się z koleżankami, rozmawiać bez pozwolenia z sąsiadką, z którą mieszkali w tym samym domu. Po

szkole – od razu do domu, bo inaczej „łomot”.

– Nawet do sklepu nie chodziła – przypomina sobie Krystyna.

Kącik na poddaszu

Gwałcił Agatę przez siedem lat. Dziwne, ale nikt nie zauważył, chociaż oprócz nich w domu mieszkają trzy rodziny. Dopiero po wyjściu na jaw całego dramatu Krystyna zauważyła to, na co wcześniej nie zwracała uwagi. W stodole na poddaszu, koło gołębnika urządził sobie kącik, położył tam dwa materace.

– Wcześniej nie wiedziałam po co, bo ani tam nie spał, ani nie chodził, ale teraz... – matka zawiesza głos. – Muszę podpytać córkę.

W kwietniu Krystyna wyjechała do rodziny w Opolu. Odpocząć. Agata została. Pewnego dnia wyrwała się z domu i skorzystała, żeby porozmawiać z matką przez telefon.

– Mamo wracaj, bo ja już dłużej nie wytrzymam – załamany głos w słuchawce nie pozostawiał cienia wątpliwości.

Krystyna spakowała matki i wróciła do swojego piekła pod Sławnem, do bicia, straszenia i ciężkiej roboty. Coraz częściej dochodziły do matki słuchy, że Agatę jej chłop wykorzystuje, ludzie we wsi gadali. Spytała jego, ale się wyparł. Fakt, wszędzie ją ciągał ze sobą, ale żeby takie coś... Nie, nie uwierzyła.

Wycofaj, bo zabiję

Agata nie wytrzymała pod koniec sierpnia. On pił od dwóch dni. Uciekła do brata. Krzysiek po długich naleganiach wyciągnął od niej całą prawdę. Nie namyślał się długo – zawiadomił policję. Krystyna dowiedziała się na końcu. Szukając córki przysłała do Krzyska, a ten jej wszystko wyznał.

Jego aresztowano na dwa miesiące. Przesłuchania na policji i w prokuraturze, wizyty u psychologa odsłaniały coraz bardziej przerażający „obraz rodzinnego życia”. On coraz bardziej się pograżał, wizja rychłego wyjścia na wolność oddalała się, więc zaczął kombinować.

– Wymyślił sobie, że gdy pokrzywdzona wycofa wniosek, on wyjdzie – relacjonuje podinsp. Lucjan Dankowski, rzecznik sławińskiego policji. – Nie wiedział chyba, że gwałt na nieletniej jest ścigany z urzędu.

Pod koniec sierpnia pod dom podjechał samochód. Wysiedli jego siostra, jej syn i Piotr K. Krystyny ani Agaty nie było. Piotr K. się nie patyczkował.

– Albo one wycofają wniosek, albo spalimy dom i pozabijamy – usłyszała sąsiadka. – Mamy świadków, że ta mała k... robiła to z innymi.

Wsiedli do auta i odjechali. Tuż koło szkoły natknęli się na Krystynę z synową i wnuczką. Zapakowali je do samochodu i pojechali do Krzyska i Agaty.

– Zrobiłaś wielkiego bobała – ostre słowa Piotra K. zrobiły wrażenie na Agacie.

Ale matka już nie popuściła. Zaraz po „wizycie” zadzwoniła na policję. W połowie października policjanci zwinęli Piotra K. za groźby karalne. Na sprawę czekają też pozostali uczestnicy „zajazdu”.



Robił to wszędzie. Na polu, w lesie, w spiżarni. Nawet sąsiedzi nic nie wiedzieli.

Fot. M. Pietrasz

Ciągle myślą kiedy wyjdzie

Agata nie chce wracać do domu rodzinnego. Ostatnio, gdy szła ze Sławna do domu, ktoś wystawił przez szybę przejeżdżającego samochodu plastikowy pistolet. Tak się zlekła, że resztę trasy przebiegła. Wieczorami nie wychodzi z domu, chociaż mieszka u brata. Krystyna ma już to samo. Każdy przejazd samochodu albo cień na podwórku wywołuje spazmy. Sąsiadka jakoś próbuje ją ratować od tego szaleństwa.

– Wczoraj mieliśmy przejście z Krystyną – są-

siadka niby się śmieje, ale widać, że też to przeżywa. – Plakała nam cały dzień, mówiła, że ze sobą skończy, weźmie sznur i pójdzie do lasu. Ale co to zmieni, trzeba żyć dalej.

Wysłała Krystynę do psychologa. Ona potrzebuje pomocy, tak jak Agata, która chodzi do szkoły w Sławnie, ale ostatnio w ogóle nie może się skupić.

– Namawiam ją, żeby poszła do dyrektora i powiedziała, o co chodzi – mówi Krystyna. – Była przecież jedną z najlepszych uczennic, a teraz chce zrezygnować.

Ostatnio na Krystynę padł błady strach. Usłyszała, że on może wyjść 27 października. Pojechała do prokuratora.

– Nie ma o tym mowy – uspokoił. – Przedłużyliśmy areszt na na kolejne miesiące. Posiedzi do sprawy.

– Ciągle myślę o tym, kiedy wyjdzie – mówi Krystyna. – Zrobię wszystko, żeby już nigdy nie przekroczył progu tego domu.

Policjanci obiecują, że zakończą postępowanie przygotowawcze w połowie listopada.

Imiona i inicjał nazwiska ofiar zostały zmienione.

(gam)

REKLAMA

CENTRUM SPRZEDAŻY OKIEN I DRZWI

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

AMERPOL S.C.

SKŁAD HANDLOWY
Miszewko 23
80-297 BANINO
tel./fax 684-99-54, 684-85-20

Biuro Handlowe
Stała Wystawa Budownictwa
Gdańsk, ul. Beniowskiego 5
tel./fax 554-92-78

S-5225/P/536

TARTAK
PUHP „JOLTEX” s.c. J.J. Goluńscy

- tarcica iglasta - sucha i mokra
- tarcica liściasta - sucha i mokra
- tarcica budowlana:
- krawędziaki, łąty, belki, deski szalunkowe
- więźby dachowe

KONKURENCYJNE CENY!

Tartak Lniano, ul. Kościelna, tel./fax (052) 33-23-067, tel. (052) 562-79-68
Skład drewna - Bydgoszcz, ul. Toruńska 300, tel./fax (052) 362-91-53

R-10706/A/1416

Cenie kazaliśmy spadać...

Już od **31.490 zł***

206 PEUGEOT

Teraz Peugeot 206 dostępny już od 31.490 zł!*

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

*Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie.

INTERVAPO 80-781 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

R-14057/A/884

MAKRO-BUD

pon.-pt. 8.00-17.00, soboty 9.00-13.00
Pruszcz Gd., Obrońców Westerplatte 1A
(058) 77-33-551, 77-33-552
Oddział Żukowo, Kościelna 9, (058) 681-82-56
Oddział Tczew, Głowackiego 11, (058) 532-19-90
LOG DOR GDYNIA, Zwycięstwa 96/98,
(058) 622-00-73 w.438

BORGA
BLACHODACHÓWKI,
TRAPEZY

od **14,99 zł/m²**

ATRAKCYJNE RABATY NA DODATKI,
OKNA DACHOWE I ORYNNOWANIE

Raty Kredyty

DACHÓWKA CERAMICZNA od **25 zł/m²**
BRAAS dachówka cementowa od **23,60 zł/m²**

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH
I AKCESORIÓW, OKIEN DACHOWYCH,
ORYNNOWANIA, ŁATY, WIĘZBY DACHOWE

NA WYMIAR R-14524/A/154

Sławno. Dni Francji w pałacyku

Kankan doprawiony małżami

Pokaz mody francuskiej, degustacja tradycyjnych potraw, tańce i historia kraju nad Sekwaną – to tylko niektóre z elementów Dnia Francji, który zorganizowano w Zespole Szkół Zawodowych w Sławnie. Uczniowie w taki sposób starają się poznać tradycję, obyczaje i kulturę kolejnych krajów europejskich.

– To już nie pierwsza tego rodzaju impreza w naszej szkole – mówi Dariusz Laskowski, wychowawca klasy. – Dzięki organizacji takich dni poznaliśmy już dużą część krajów europejskich. Uczniowie w ten sposób sami przyswajają podstawowe

wiadomości dotyczące danego kraju, a jednocześnie w bardzo atrakcyjny sposób przekazują je innym.

Najciekawszym elementem imprezy był tradycyjny francuski kankan i pokaz mody. Organizatorzy zaprezentowali stroje wieczorowe

i ubiory pochodzące z poszczególnych epok. W jednej z sal, przerobionej na kawiarenkę, odbyła się prezentacja francuskiej kultury i degustacja tradycyjnych potraw. Można było napić się czekolady, zjeść sałatkę z prawdziwymi małżami i wysłuchać Marsylianki. Uczniowie z poszczególnych klas rywalizowali też w konkursie wiedzy o Francji.

– To o wiele ciekawsze niż siedzenie na lekcjach i słuchanie wykładów – stwierdziła Karolina Świerczewska, uczennica klasy II c. – Wiedza jest o wiele łatwiej przyswajalna, a przy okazji możemy się świetnie pobawić z całą klasą. Ale nie tylko, takie wspólne imprezy uczą nas organizacji i grupowego działania, co może się nam bardzo przydać w przyszłej pracy zawodowej.

Na zakończenie na szkolnym boisku odbył się mecz piłkarski Polska-Francja.

(BIR)



Jednym z najciekawszych elementów Dni Francji był tradycyjny kankan odtajniony przez uczennice na dziedzińcu szkoły.

Fot. M. Pietrasz



W francuskiej kawiarence można było zjeść sałatkę z małżami, napić się prawdziwej czekolady i posłuchać Marsylianki.

Fot. M. Pietrasz

REKLAMA

Husqvarna
Las i Ogród

PROMOCJE
Ilość ograniczona

CHROŃ GŁOWE!
CENY SPADAJĄ!

**PILARKA 350
TERAZ 140 ZŁ TANIEJ
TYLKO 1299 ZŁ**



**KASK OCHRONNY
tylko
75 zł + VAT
do 1.12**



OD 15.10 DO 15.12

AUTORYZOWANE PUNKTY HANDLOWO-SERWISOWE

- Bytów, ul. Pochyta 3a, tel. (059) 822 22 41
- Choczewo, ul. Wojska Polskiego 4/2, tel. (058) 572 23 85
- Chojnice, ul. Piłsudskiego 20b, tel. (052) 397 28 80
- Czarne, ul. Ogrodowa 24, tel. (059) 833 21 68
- Gdańsk, ul. Ks. Rogaczewskiego 9/19, tel. (058) 321 22 03
- Gdańsk, ul. Słowackiego 2, tel. (058) 344 06 61
- Gdynia, ul. Morska 65, tel. (058) 621 61 10
- Kępice, ul. Sikorskiego 13, tel. (059) 857 61 80
- Kościerzyna, ul. Drogowców 6, tel. (058) 686 74 58
- Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 67, tel. (055) 279 59 11
- Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 32, tel. (059) 862 76 75
- Lubichowo, ul. Leśna 5, tel. (058) 588 52 46
- Malbork, ul. Sienkiewicza 26, tel. (055) 273 13 85
- Miastko, ul. Górna 4, tel. (059) 857 31 58
- Słupsk, ul. Grodzka 10, tel. (059) 842 29 04
- Sopot, al. Niepodległości 705, tel. (058) 550 02 07
- Starogard Gdański, ul. Gdańska 12, tel. (058) 563 07 67
- Sztum, ul. Sienkiewicza 27, tel. (055) 277 20 12 wew. 24
- Wejherowo, ul. I Brygady Pancernej WP 77a, tel. (058) 672 34 53
- Susz, ul. Stare Miasto 6, tel. (055) 278 72 08.

www.husqvarna.com.pl

N-1499/E/910

Dachówka inna niż wszystkie Dachówka Braas

Ponad 25 milionów ludzi w całej Europie wybrało dachówki Braas. Czy wiesz dlaczego? Braas to:

- niepowtarzalny kształt dachówek
- kompletny zestaw akcesoriów dachowych
- szeroka gama kolorów
- fachowe doradztwo
- 30 lat gwarancji



Pewny dach nad głową **BRAAS**

84-300 LĘBORK,
ul. Słupska 18
tel./fax 0-59 862 84 69

MATUS

Z-237/A/502

RAF L
Transport
Gratis

**OLEJ
OPAŁOWY**
lekki RGterm

PHU RAF-OL Sp. z o.o. 80-319 Gdańsk, ul. Żeromskiego 1/2
Zamówienia można składać:
Biuro Handlowe:
Żukowo, ul. Kościarska 11
tel.(058) 685 90 12-14, 681 72 74, fax 685 93 94

Stacje Paliw

- Bytów, Udorpie, tel./fax 822 33 44
- PKS Bytów, ul. Wybickiego 2, tel. 822 34 23
- Koczała, ul. Przemysłowa 11, tel. 0608 85 61 50
- Miastko, ul. Dworcowa 4, tel. 857 58 00

Rafineria Gdańska

S-5400/A/949

KUPON

Serca
dwa

Zielonooka blondynka, 25/165/52, z wyższym wykształceniem, katoliczka, szczerą, tolerancyjną, bez nałogów, samotnie wychowująca rocznego synka pozna pana do 35 lat, kawalera o dobrym sercu, który otoczy nas miłością i stworzy z nami dom. Foto mile widziane.
sygn. 1308

Jestem 20-latką, zawsze uśmiechniętą, wychowuję 2-letnią córeczkę. Jak na swój młody wiek przeszłam dużo w życiu i dużo chciałabym w nim zmienić. Szukam przyjaciela do 30 lat, który potrafi wysłuchać, śmiać się oraz nie wstydzi się płakać. Jeżeli masz poczucie humoru, jesteś opiekuńczy, inteligentny i odpowiedzialny to napisz. Proszę o listy ze zdjęciem.
sygn. 1309

Jestem 20-letnią dziewczyną o brązowych oczach. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię zwierzęta. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 25 do 30 lat, który poważnie myśli o życiu we dwoje. Proszę o listy ze zdjęciem. Czekam na szybkie odpowiedzi. Jeśli chcesz wiedzieć więcej o mnie, napisz.
sygn. 1310



Uczciwy, opiekuńczy, zaradny, pracowity, rozwiedziony nie ze swojej winy, 53 lata, 175 cm, 65 kg, poszukuje pani uczciwej, bez nałogów

o dobrym sercu, bez dzieci, obowiązków, ze skromnym mieszkaniem, do 50 lat. Odpowiadam tylko na poważne oferty.
sygn. 1311

Panna po 40., podobno ładna, o młodym wyglądzie, wrażliwa, spokojna, niezależna mieszkaniowo, pozna uczciwego, o dobrym sercu, niezależnego kawalera lub pana wolnego, bez zobowiązań, do lat 50, powyżej 170 cm, czulego, potrafiącego docenić bliskość drugiej osoby i stałość uczuć. Cel matrymonialny. Mile widziane zdjęcie. Osoby z zakładu karnego wykluczone.
sygn. 1312

Kawaler, lat 32, 186 cm wzrostu, zodiakalny Wodnik, bez zobowiązań, pracujący, z własnym „M”, niepijący szuka pani, której dokuczają samotność, do lat 30. Nie szukam przegód, lecz trwałego związku, opartego na wierności, szacunku, miłości, tolerancji. Pani może mieć dziecko. Zdjęcie i nr telefonu mile widziane.
sygn. 1313

Mam na imię Mariusz, 29 lat, 175 cm wzrostu. Jestem kawalerem, wykształconym, o dobrym sercu, ale bardzo samotnym. Pochodzę z okolic Chojnic, jestem spod znaku Ryb. Chciałbym poznać miłą i szczerą dziewczynę na dobre i złe chwile. Odpiszę na każdy list, zdjęcie mile widziane, nr tel. ułatwi kontakt.
sygn. 1314

Mam 26 lat, jestem panną, wychowuję samotnie syna. Jestem wesołą, uczuciową, ale samotną romantyczką. Lubię długie spacerować, dobrą książkę i film. Szukam kogoś, z kim mogłabym dzielić smutki i radości. Jeżeli jesteś też samotny i braki Ci bratniej duszy, nie szukasz przygód, to napisz do mnie, a na pewno odpiszę na każdy list. Foto mile widziane.
sygn. 1315

27-letnia, wolna, niezależna, filigranowa kobietka poszukuje inteligentnego, przystojnego mężczyzny w wieku 27-30 lat. Numer telefonu i foto mile widziane. Panowie z zakładu karnego wykluczeni.
sygn. 1316

27-letnia panna o ciemnych włosach i piwnych oczach, mieszkająca i pracująca w Łęborku, bez nałogów i zobowiązań pozna mężczyznę do 35 lat, odpowiedzialnego, uczciwego, pracującego, bez nałogów i zobowiązań z Łęborka, Wejherowa lub okolic, zdecydowanego na poważny związek. Panowie rozwiedzeni oraz z zakładu karnego wykluczeni. Telefon ułatwi kontakt.
sygn. 1317

35-letni kawaler, 176/73 cm, ustatbilizowany, bez zobowiązań, wykształcenie średnie, uczciwy, odpowiedzialny, ceniący szczerą, uczciwość i wzajemne zaufanie - pozna pannę o podobnych cechach.
sygn. 1318

20-letni brunet (185 cm, 81 kg) byłby model, o brązowych oczach i wszechstronnych zainteresowaniach pozna odważną dziewczynę, lubiącą dobrą zabawę i przygody, w wieku 17-22 lata, która zadowolony mnie pod każdym względem, z woj. pomorskiego.
sygn. 1319

Domatorka, lat 53, puszysta, o piwnych oczach, bez nałogów, kochająca ludzi, przyrodę, lubiąca wycieczki i podróże, opiekująca się chorymi pozna pana lub staruszka z mieszkaniem, bez nałogów, nieużywającego wulgarnych słów, niepalącego, uczciwego, wrażliwego, bez zobowiązań. Ponieważ jestem katoliczką o staroświeckich zasadach - rozwiedzeni wykluczeni.
sygn. 1320

Jestem wesołym, spokojnym blondynem, mam 177 cm wzrostu i 33 lata, mieszkam i pracuję na wsi, posiadam średnie wykształcenie i wszechstronne zainteresowania, lub wycieczki w plener, pieszo lub samochodem. Proszę o odpowiedzi z okolic Kartuz, Sierakowic, Sianowa.
sygn. 1321

Czy istnieją jeszcze mężczyźni, dla których bardziej liczy się dusza kobiety, niż jej powierzchowność, którzy potrafią docenić mądrość, możliwości i czułość kobiety? Czy znajduje się choć jeden mężczyzna (do 45 lat), który sprawi, abym nie wątpiła?
sygn. 1322

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).
Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Wszystkich Czytelników zainteresowanych rubryką „Serca dwa” zapraszamy do sobotniego wydania „Dziennika Bałtyckiego”, gdzie również publikujemy anonse.

Nasze sprawy

Z wizytą w Pieszczu

Jedyne co mają to wypieszczony chodnik

Licząca około 600 mieszkańców wieś to typowo popegeerowska miejscowość. W sumie nic się nie dzieje... Niedawno położono tam nowy chodnik z polbruku.

Bezrobocie to – jak wszędzie – jeden z największych problemów mieszkańców. Tak jak w wielu innych wsiach istniało tu Gospodarstwo Hodowli Zarodowej, które zatrudniało około 80 ludzi. Po jego likwidacji wszyscy stracili pracę. Część mieszkańców jest na zasiłkach dla bezrobotnych, część pracuje dorywczo. W większości na umowy zlecenia czy umowy o dzieło. Niewielu z nich ma stałe miejsca pracy. Rolników indywidualnych, jak twierdzi sołtys, jest w tej chwili tylko dziesięciu.

Wójt jest stąd

Wydawałoby się, że Pieszcz powinien mieć sporą siłę przebicia w Urzędzie Gminy, bo mieszkańcem tej wsi jest wójt Postomina Andrzej Kruczkowski. Wójt nie zapomina o Pieszczu, ale narzeka na brak pieniędzy i przez to niewielkie możliwości. Ot, choćby kłopot z cmentarzem...

– Brak cmentarza i domu pogrzebowego to – po bezrobociu – największy problem mieszkańców – informuje Kruczkowski. – Kiedyś cmentarz był. Ostatni pochówek odnotowano w 1945 roku.



W Pieszczu jest stary XVII-wieczny kościół.

Fot. M. Pietrasz



Wieś może się pochwalić nowym, polbrukowym chodnikiem, ciągnącym się prawie pół kilometra.

Fot. M. Pietrasz

Wizytówka z polbruku

Ostatnio został tu położony nowy, polbrukowy chodnik. To właściwie jedyna większa inwestycja w tym roku. Budowę realizowano w porozumieniu ze sławińskim Zarządem Dróg Powiatowych. Koszt całego przedsięwzięcia to 65 tys. zł. Kostka polbrukowa ciągnie się na długości

450 metrów, chodnik ma szerokość 2 m. Wcześniej, w 1999 roku wybudowano do tej szkoły podstawowej. Położona ostatnio kostka polbrukowa ciągnie się od szkoły do miejscowego kościoła.

Nowy chodnik to niewątpliwie wizytówka Pieszcza, podobnie jak stary, siedemnastowieczny kościół. To jeden ze starszych zabytków w powiecie – świątynię wy-

budowano w 1628 roku. Wieś może się również pochwalić niedawno wyremontowaną świetlicą wiejską.

– Obiekt wyremontowany został w zeszłym roku – mówi mieszkaniec wsi. – Działa Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. Takie organizacje ożywiają miejscowość.

Joanna Lichacy

Potrzebny cmentarz

Andrzej Kruczkowski

wójt gminy,
mieszkaniec Pieszcza

– Największą bolączką jest brak cmentarza we wsi. Jest już plan zagospodarowania przestrzennego na miejscu starego pontemieckiego cmentarza. To działka o powierzchni 60 arów. Cmentarz nie był bardzo długo użytkowany, będziemy próbowali uratować groby w jego parkowej części. Potrzeb we wsi, podobnie jak w całej gminie jest wiele, ale pieniędzy jest niestety coraz mniej.



Fot. M. Pietrasz

Zmeliorować Moszczeniczkę

Zenon Morka
sołtys Pieszcza

– We wsi jest duże bezrobocie, spowodowane rozpadem Gospodarstwa Hodowli Zarodowej. Niezbędna jest rekultywacja i zmeliorowanie płynącej we wsi rzeki Moszczeniczki. Rzeka w niektórych miejscach robi sobie nowe koryto, nowy bieg. To może grozić w przyszłości wylaniem rzeki. Dłatego sprawa nie może czekać, rzekę trzeba doprowadzić do porządku.



Fot. M. Pietrasz

Klasa okręgowa piłki nożnej

■ Szczęśliwa trzynastka

Kibice Darłowi Darłowo przyzwyczaili się do zwycięstw swoich ulubieńców i po raz kolejny opuszczali boisko w świetnych nastrojach. Przed meczem 13 kolejki z Gryfem Polanów wydawało się jednak, że o zwycięstwo będzie bardzo trudno, gdyż przeciwnicy nie przegrali sześciu meczów z rzędu wykazując przy tym bardzo dobrą formę i dyspozycję strzelecką.

Darłowia Darłowo – Gryf Polanów 8:0 (2:0)

W rzeczywistości okazało się jednak, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Darłowianie zagraли jak zawsze bez respektu dla przeciwnika, bardzo dobrze taktycznie, a zarazem niezwykle skutecznie i niczym doświadczeni bokserzy wypunktowali swoich przeciwników. W całym spotkaniu miejscowi stworzyli masę podbramkowych sytuacji i beztrosko wykorzystali wszystkie błędy piłkarzy Gryfa, a wynik 8:0 (2:0) mówi sam za siebie. Znakomicie zaprezentował się w tym meczu niezwykle utalentowany zawodnik gospodarzy Łukasz Hinc, który popisał się zdobyciem aż sześciu bramek, a pozostałe dwa gole padły łupem Marcina Rychlewskiego. Darłowianie „wyśrubowali” kolejny rekord i po trzynastym zwycięstwie w trzynastu spotkaniach zostali mistrzami jesieni w grupie koszańskiej, mimo że do końca rundy pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań.

MKS Karlino – Sława Sławno 4:2 (2:1)

Tym razem dużo gorzej spisali się piłkarze Sławy Sławno. Po czterech meczach bez porażki wydawało się, że i tym razem wywożą kolejne punkty z boiska w Karlino. Już pierwsze pół godziny wystarczyło gospodarzom, by udowodnić swoją wyższość nad zawodnikami ze Sławna, a bramka stracona w 4 minucie spowodowała, że przyjezdni grali słabo i z dużym respektem dla przeciwnika. Gdy miejscowi w 34 minucie podwyższyli na 2:0 wydawało się, że zdobycie dalszych goli będzie dla nich tylko kwestią czasu. Jedną z nielicznych kontr i kontaktowa bramka zdobyta w 40 minucie przez Piotra Bartkiewicza spowodowała zamieszanie w szeregach miejscowych i ten wynik utrzymał się do przerwy. Kiedy w 55 minucie Krzysztof Więckowski wyrównał na 2:2 wynik spotkania znów stał się sprawą otwartą. Jednak już trzy minuty później, po błędzie naszej defensywy i bramkarza, gospodarze po raz kolejny objęli prowadzenie. W ciągu następnych minut inicjatywa była po stronie miejscowych, a goście tylko sporadycznie starali się kontratakować, lecz nic z tego nie wynikało. Niewykorzystanie kilku dogodnych sytuacji zemściło się w 70 minucie, kiedy gospodarze podwyższyli na 4:2 ustalając wynik tego spotkania.

W kolejnych meczach drużyna Darłowi Darłowo zmierzy się już jutro na swoim boisku o godz. 14 z zespołem Iskry Białogard, natomiast ekipa Sławy Sławno podejmować będzie zespół Pomorzana Sławoborze. Mecz ten rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 14.

(RL)

Amatorskie ligi: piłka nożna, piłka młodzieżowa, siatkówka

Grad bramek



W tegorocznej edycji amatorskiej ligi piłki nożnej zadebiutowała drużyna pod szyldem „Dziennika Bałtyckiego”. Stoją od lewej: Mateusz Duszkiewicz, Bartłomiej Runge, Wojciech Grzegorzczak, Jarosław Żuchowski, Kamil Mądrala. U dołu: Jeremiasz Klube, Łukasz Zieliński i Kamil Najda.

Fot. M. Pietrasz

Rozgrywki w sławińskich amatorskich ligach nabierają rozpędu. Wystartowała I i II liga piłki nożnej, swoje pierwsze mecze rozegrali również najmłodszy piłkarze w lidze młodzieżowej oraz siatkarze.

W najciekawszym meczu I ligi drużyna Premium pokonała zespół Lech/Londa 5:2, a bezproblemowe zwycięstwa odniosły ekipy Aral Goola i Poldanu. W II lidze najlepiej zaprezentowali się Farciarze oraz zespół ze Sławsko, ale w tej grupie poziom jest bardzo wyrównany i jak na razie trudno wskazać faworytów. Udanie zadebiutowała drużyna „Dziennika Bałtyckiego”, która pokonała Blokiersów 3:2.

Równie ciekawie zapowiada się rywalizacja w najmłodszej lidze, gdzie do rozgrywek zgłosiło się aż 15 zespołów, w tym jedna drużyna dziewcząt o wdzięcznej nazwie Baryłki.

Oto wyniki i tabele w młodzieżowej lidze piłki nożnej po I rundzie:

Wyniki

Zieloni – The Beatles	0:5
Smerfy – FC Dewils	1:8
Łelum Polelum – FC Lech	6:1
FC Płażaki – Inter Pokemony	2:4
Żaki – FC Grom	1:6

Baryłki – FC Bajoro	0:2
Czerwone Diabły – Bafangoo	7:3
Wu Tang Clan – The Beatles	1:9

Tabela

1. The Beatles	2	6	14:1
2. FC Dewils	1	3	8:1
3. Łelum Polelum	1	3	6:1
4. FC Grom	1	3	6:1
5. Czerwone Diabły	1	3	7:3
6. Inter Pokemony	1	3	4:2
7. FC Bajoro	1	3	2:0
8. FC Płażaki	1	0	2:4
9. Baryłki	1	0	0:2
10. Bafangoo	1	0	3:7
11. FC Lech	1	0	1:6
12. Żaki	1	0	1:6
13. Zieloni	1	0	0:5
14. Smerfy	1	0	1:8
15. Wu Tang Clan	1	0	1:9

I liga

Aral Gool – Old Boys	8:2
Brodway – LO	2:5
Lech/Londa – Premium	2:5
Olszewski I Synowie – Hamburg	3:2
Poldan – Team 10,5	9:1

Tabela po II kolejce:

1. Aral Gool	2	6	25:6
2. Poldan	2	6	19:4
3. Premium	2	6	9:2
4. Hamburg	2	3	8:7
5. Lech/Londa	2	3	4:5
6. Olszewski I Synowie	2	3	6:12
7. LO	2	3	9:19
8. Broadway	2	0	2:7
9. Team 10,5	2	0	5:15
10. Old Boys	2	0	2:12

II Liga

Blokiersi – Dziennik Bałtycki	2:3
Ewenement – PKO BP	2:5
Sławsko – Agromor	3:1
Absolwenci – Cafe Prima	3:1
HSV – Farciarze	4:7

Tabela po I kolejce:

1. Farciarze	1	3	7:4
2. PKO BP	1	3	5:2
3. Absolwenci	1	3	3:1
4. Sławsko	1	3	3:1
5. Dziennik Bałtycki	1	3	3:2
6. Blokiersi	1	0	2:3
7. Agromor	1	0	1:3
8. Cafe Prima	1	0	1:3
9. Ewenement	1	0	2:5
10. HSV	1	0	4:7

W pierwszych spotkaniach ligi siatkówki drużyna Kłos Kłóśnik uległa Zespołowi Energ. St. Mszczarka 1:3, natomiast ekipa Olszewski i Synowie wygrała z Osiedlem 3:0.

W poprzednim wydaniu „Dziennika Sławińskiego” na zdjęciu pokazaliśmy drużynę The Beatles, a nie Zielonych, jak było podpisane. Za pomyłkę przepraszam.

(RL)

REKLAMA

KOMANDOR
GDAŃSK ZK S.A.
Poszukaj

AUTORYZOWANYCH DEALERÓW

Na terenie: Słupska, Bytowa, Kartuz, Nowego Dworu Gd.
Wszystkich zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt z działem marketingu w celu umówienia terminu spotkania.

KOMANDOR GDAŃSK S.A. Gdańsk Tel. (058) 762 99 66
Zakład Kompletacji Ul. Sandomierska 50 Fax. (058) 762 99 77

REKLAMA

REKLAMA

UWAGA! PROMOCJA LOKAT!

Lokaty terminowe:
(o stałym oprocentowaniu)

3 m-ce	15,7%
6 m-cy	16,2%
9 m-cy	15,7%
12 m-cy	15,7%

Przy wpłacie powyżej 40 000 zł możliwa negocjacja wyższego oprocentowania

RACHUNKI BIEŻĄCE dla podmiotów gospodarczych - BEZ OPLAT

UBEZPIECZENIA (bezpośrednio u Ciebie w domu)

Łębork, ul. Basztowa 8, tel. 862 17 05, Czuchów, ul. Długosza 31, tel. 834 23 10, Bytów, Jana Pawła II 22, tel. 822-85-70 (71,72)

Producent

- Blachodachówki
- Blachy trapezowe
- Kasety ściennie
- Panele ściennie
- Płyty warstwowe
- Belki żetowe
- Hale ZET
- Profile zamknięte



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44. fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31
Oddział Tczew ul. 30 Stycznia 32, tel./fax /0 58/ 532 29 02

Zachodnie blachy ocynkowane 0,5 mm



blacha trapezowa 18 **11,98 zł** blacha płaska **9,90 zł**

cena netto m² powierzchni kryjącej; VAT 7%

S-2165/D/946